

Sygn. akt VI Ka 543/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2020 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Elżbieta Kosecka – Sobczak /spr./

Sędziowie: Natalia Burandt

Irena Śmietana

Protokolant: stażysta Agata Krzemkowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Gdańsku Wojciecha Chmielewskiego

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2020 r. w Elblągu sprawy

R. P. (1) s. W. i M. ur. (...) w E.

oskarżonego o czyn z art. 231 § 1 i 2 kk w zw. z art. 12 kk

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 11 lipca 2019 r. sygn. akt VIII K 1554/18

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie przed sądem II instancji, w tym 300 zł opłaty.

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	VI Ka 543/19
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2	
1. CZEŚĆ WSTĘPNA		

1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

wyroki Sądu Rejonowego w Elblągu z 11 lipca 2019r. w spr. VIII K 1554/18

1.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

1.3. Granice zaskarżenia

1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia

na korzyść

na niekorzyść

w całości

w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

1.3.2. Podniesione zarzuty

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. Wnioski

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

2.1. Ustalenie faktów

2.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1,2,3,4	R. P. (1)	informowanie oskarżonego (i to nie raz) o możliwości popełnienia przestępstwa przez J. D. (1) i S. S. (1), o ich kontaktach ze środowiskiem przestępczym ; umorzenie postępowania prowadzonego przez Komendanta Miejskiego Policji w E. p-ko oskarżonemu z powodu braku wykazania przewinień dyscyplinarnych	1) zeznania J. D. (2), 2) zeznania P. P. (1), 3) teczka kryptonim (...) 4) orzeczenie nr (...)	k. 1472, k.1472v-1473 załącznik do akt k.1377-1381	

		czyn zarzucany i przypisany oskarżonemu		
--	--	---	--	--

2.2. Ocena dowodów

2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu
1,2 ,3,4	<p>1) zeznania J. D. (2),</p> <p>2) zeznania P. P. (1),</p> <p>3) teczka kryptonim (...),</p> <p>4) orzeczenie nr (...) KMP w E.</p>	<p>Sąd odwoławczy uznał za niewiarygodne zeznania J. D. i P.P., a także przyjął niewiarygodność zapisków z teczki kryptonim (...) odnoszących się do rzekomego przestępstwa planowanego przez J. D. i S. S., gdyż dowody te były sprzeczne z doświadczeniem życiowym, logiką a nadto były nawzajem niespójne.</p> <p>Ad.1</p> <p>Z zeznań świadka J. D. wynikało, że informował on oskarżonego w 2012r. o podejrzaniach na tle kradzieży samochodu A. (...) J. D. (1) i o podejrzanym towarzystwie w jakim obraca się J. D., przy czym świadek zaznaczył, że nazwisko</p>

J. D. miało się już nie pojawiać w informacjach które przekazywał oskarżonemu a samochód A. (...) później się odnalazł; nadto świadek ten podał, że ustalił i przekazał oskarżonemu numer telefonu do J. D. (1) i numer telefonu do mężczyzny, który z nią mieszkał i pracował.

W ocenie sądu taka treść zeznań J. D. (2) nie zawierała danych dotyczących powodu dla których oskarżony zaczął prowadzić nawigację i śledzenie lokalizacji telefonu pokrzywdzonej (S. S.) w okresie od 21 października 2013r. do 16 grudnia 2014r., gdyż J. D. (2) zeznawał co do okoliczności które miały mieć miejsce w okresie faktycznej kradzieży pojazdu (...) J. D. (1) która miała miejsce w roku 2011 (a nie 2012 roku jak zeznał J. D.), nota bene po której oskarżony poznał pokrzywdzoną i rozpoczął z nią relację na gruncie prywatnym trwającą od 2011 do 2015 roku.

Analizując zeznania te można było odnieść wrażenie, że świadek ten bardzo starał się w swojej relacji, mimo że relacjonował o faktycznej kradzieży (...) z okresu poprzedzającego zdarzenia z opisu czynu rozpoznawanego w sprawie, to opisać J. D. jako osobę blisko powiązaną ze środowiskiem przestępczym a kradzież jej pojazdu z 2011 roku jako „podejrzaną”, jakby chciał wzmocnić przekaz oskarżonego o potrzebie późniejszej nawigacji telefonu pokrzywdzonej. W zeznaniach świadek opisał też pozyskanie numeru telefonu do J. D. (1) i numeru telefonu do mężczyzny, który z nią mieszkał lub pracował i miał nazwisko związane z drzewem, ale nie wyjaśnił racjonalnie powodu po co te numery telefonów uzyskał na polecenie

oskarżonego. Samo bowiem nawet – wynikające z zeznań J. D.- utrzymywanie kontaktów przez pokrzywdzoną ze znanymi jej od lat (...) , braćmi K., w sytuacji faktycznej kradzieży jej samochodu A. (...) nie uzasadniało potrzeby pozyskania dla oskarżonego numeru telefonu do mężczyzny, który z J. D. miała mieszkać lub pracować. J. D. nie zeznał bowiem nic o tym by mężczyzna ten miał jakiś związek z kradzieżą pojazdu czy – w odróżnieniu od J. D.- braćmi K..

Nadto sama pokrzywdzona zeznała, że nawiązała bliską znajomość z oskarżonym po tym jak zajmował się on kradzieżą jej pojazdu, a w świetle doświadczenia życiowego to gdyby faktycznie oskarżony-policjant miał uzyskać od J. D. (2) takie informacje jakie wynikają z zeznań świadka, to nie powinien angażować się w bliską znajomość z osobą podejrzaną i utrzymującą bliskie kontakty ze środowiskiem przestępczym tj. (...).

Stąd zeznania J. D., odnoszące się do zdarzeń, które miały zaistnieć w czasie gdy doszło do faktycznej kradzieży samochodu J. D., należało ocenić jako mało wiarygodny dowód, który nie mógł racjonalnie służyć potwierdzeniu wersji oskarżonego, że R. P. w latach 2013-2014 miał powód by nawigować pokrzywdzoną i S. S..

Należy też zaznaczyć, że okoliczności takie jak wynikające z zeznań J. D., odnoszące się do zdarzeń, które miały zaistnieć w czasie gdy doszło do faktycznej kradzieży samochodu J. D., w tym o utrzymywaniu przez J. D. kontaktów ze środowiskiem przestępczym z rejonu ul.(...) tj. braćmi K. zostały ujęte w trzecim akapicie zapisku z k. 80 teczki kryptonim (...) , ale w zapisku

datowanym dopiero 04.07.2013r. Ponadto początek tego akapitu „w toku dalszych czynności ustalono” świadczy o tym, że ustalenia te pochodzą dopiero z 2013r. a nie ze wcześniejszego okresu kiedy doszło do faktycznej kradzieży samochodu J. D. (czyli z 2011r.) jak to zeznał J. D.. A to również wskazuje na brak spójności relacji J. D. i treści zapisku z k. 80 teczki kryptonim (...), co podważa wiarygodność obu tych dowodów.

Ad. 2

Z zeznań P. P. (1) wynikało że do jego agencji towarzyskiej 6-7 lat temu, pod koniec miesiąca letnich/ na początku jesieni przyjechali mężczyźni z (...)” w firmowych kurtkach i firmowym pojazdem i w czasie pierwszego tam pobytu opowiedzieli świadkowi o możliwości fikcyjnej kradzieży pojazdu A. (...), a nawet dali mu co nawet świadka słusznie zdziwiło- dwa numery telefonów do osób z tym związanych o nazwiskach S. i D.(a które po latach świadek doskonale pamiętał), a świadek przekazał to oskarżonemu.

Świadek mimo upływu lat pamiętał te wszystkie okoliczności i szczegóły zdarzenia, co już dziwi w świetle doświadczenia życiowego, które wskazuje na to, że z upływem lat pamięć szczegółów się zaciera.

Również doświadczenie życiowe stawia pod znakiem zapytania opisaną przez świadka okoliczność, by będąc pierwszy raz w agencji towarzyskiej świadka, mężczyźni z (...) mieli przekazać świadkowi, którego przecież wcześniej nie znali a spotkali w agencji towarzyskiej, numery telefonów a nawet prawdziwe dane (nazwiska) osób, które miały wykonać nielegalną

czynność z samochodem (tym bardziej, że sam świadek przyznał, że nie zdarzały mu się takie sytuacje wcześniej i że go to zdziwiło).

Również nieprawdopodobnie brzmi –w świetle doświadczenia życiowego- dalsza część relacji świadka, według której, ci sami mężczyźni z (...) będąc w agencji towarzyskiej 2-3 lata później wspominali odnośnie A. (...), że ktoś coś miał zrobić w G., ale „g...” z tego wyszło. Z takiej bowiem relacja świadka wynika, że opisani przez niego mężczyźni z (...) nie dość, że poinformowali go o możliwości nielegalnych działań z samochodem a. (...), podali numery telefonów i nazwiska osób, które by z tym miały związek, to jeszcze po 2-3 latach czuli się w obowiązku poinformować świadka, że coś z tym samochodem ktoś miał coś zrobić w G. ale to nie wyszło. A to w świetle logiki i doświadczenia życiowego każe powątpiewać w wiarygodność relacji tego świadka.

Należy też zauważyć, że P. P. opisywał pierwszą rozmowę z mężczyznami z (...) umiejscawiając ją na koniec miesiący letnich, początek jesieni, do „okolic” października, i zeznał, że kilka dni po wizycie tych mężczyzn przekazał uzyskane informacje i numery telefonów oskarżonemu. Tymczasem w teczce kryptonim (...) na k.79 znajduje się zapisek dotyczący tej rozmowy, ale datowany 3 lipca 2013r., a więc nie z końca miesiący letnich, początku jesieni, do „okolic” października, jak zeznał P.P..

Nadto w notatce z k. 79 nie ma mowy o tym by świadek P. P. przekazał oskarżonemu numery telefonów osób o nazwiskach D. i

S.. Przy czym w kolejnej notatce z k.80 (datowanej 04.07.2013r.) z teczki kryptonim (...) wynika, że to oskarżony miał „wykonując czynności służbowe na terenie E.” ustalić numery telefonów do J. D. i S. S., ale w notatce tej nie wymieniono P.P. jako źródła uzyskania numerów telefonów tych osób. A przecież gdyby to P.P. miał przekazać oskarżonemu informacje o których zeznał, a także pozyskane od „ludzi z (...)” numery telefonów do J. D. i S. S., jak to zeznał świadek, to z pewnością informacje takie zostałyby zawarte już w notatce z k.79. Dlatego również rozbieżność pomiędzy szczegółami z zeznań P.P. a treścią notatek z k. 79 i 80 teczki kryptonim (...) wskazuje na niewiarygodność tych dowodów.

Nota bene z zapisku z 03.07.2013r. z k. 79 teczki (...) wynika, że P. P. miał przekazać też oskarżonemu takie informacje, iż kobieta o nazwisku D. jest właścicielką pojazdu A. (...), że kobieta o nazwisku D. i mężczyzna o nazwisku S. pracując w (...), że często wyjeżdżają służbowo i że podróże służbowe na terenie Polski chcą wykorzystać do fikcyjnego zgłoszenia kradzieży pojazdu A. (...), gdy tymczasem P.P. nie zeznał by tej treści informacji uzyskał, a wręcz P.P. wyraźnie w zeznaniach stwierdził, że nic nie wiedział o jakich wyjazdach służbowych tych osób o nazwisku D. i S., a także z jego zeznań nie wynikało by miał informację o tym, że kobieta o nazwisku D. jest właścicielką pojazdu A. (...).

A wobec tego w świetle rozbieżności zeznań P.P. z treścią zapisków z teczki (...), to nie można było przyjąć by dowody te były nawzajem spójne, a tym samym by i zeznania P.P. i zapiski z teczki L.” z k. 79 i

80 przekonywały, że wynikające z nich zdarzenia rzeczywiście miały miejsce.

Trzeba zaznaczyć, że dziwi też to, że w zeznaniach i J. D., a przede wszystkim P.P. zeznawali o okolicznościach pozyskaniu numeru telefonu do J. D. w sytuacji, gdy oskarżony z racji nawiązania bliskiej relacji z pokrzywdzoną dysponował numerem telefonu do niej, a czego oskarżony nie ujawniał w żaden sposób w zapiskach z teczki (...). Ponadto wręcz w zapisku z k. 80 teczki (...) oskarżony zawarł informację, że numer telefonu do J. D. ustalił „wykonując czynności służbowe na terenie E.” bez powołania się na P.P. czy J. D. jako źródła informacji o numerze telefonu do J. D., a przede wszystkim zatajając informację o osobistym posiadaniu numeru telefonu do pokrzywdzonej. Co jest dodatkowym argumentem za odmową wiarygodności tych dowodów.

Ad.3

Jak opisano w rozważaniach dot. oceny zeznań J. D. i P.P., to zapiski z 3 i 4 lipca 2013r. z k. 79 i 80 teczki kryptonim (...) trudno uznać za wiarygodne i spójne z relacjami tych świadków, bo są wręcz różne np. co do czasu pozyskania przez oskarżonego informacji utrwalonych w tych zapiskach, źródła pozyskania numerów telefonu do J. D. i S. S. czy co do wspólnych wyjazdów służbowych J. D. i S. S..

Nadto mimo pozostawania przez oskarżonego w bliskim związku z J. D. to oskarżony tymi zapiskami z 2013r., gdy już był w związku z pokrzywdzoną, starał się wykreować stan świadczący o tym, że nie

zna J. D. i że numer telefonu do niej musiał uzyskać od innych osób, wykonując czynności służbowe na terenie E., na tle uzyskanych informacji o planowanym przez nią przestępstwie.

Trzeba też zaznaczyć, że oskarżony miał dostęp do teczki kryptonim (...) do czas jej zamknięcia do maja 2017r., a nadto w dniu 3 lipca 2019r., a więc miał dostęp do tej teczki kiedy już trwały czynności wyjaśniające i m.in. zatrzymano od oskarżonego jego telefon komórkowy i tablet (...) w dniu 12.07.2016r. i uzyskano opinię z 5.11.2016r. autorstwa biegłego informatyka, a A. Ł. w relacjach składanych od maja do października 2016r. opisał nawigowanie przez oskarżonego i śledzenie przez niego „dziejczyzny” z (...) z którą oskarżony miał romans i o którą był zazdrosny a także pobyt oskarżonego w M., wykorzystywanie aplikacji na tablecie do prywatnych celów. A wobec tego logicznie nasuwa się wniosek o tym, że to oskarżony miał powody żeby tak sformułować zapiski do teczki (...) by z nich wynikała potrzeba nawigowania telefonów pokrzywdzonej i S. S.. Dlatego należy zwrócić uwagę na to, że pierwotnie w teczce (...) miało znajdować się 270 kart, ale w dniu 03.01.2020r. stwierdzono, że teczka zawiera łącznie 273 karty, przy czym po kartach 79 i 80 (a więc tych newralgicznych, bo zawierających zapiski na które powołuje się obrona i które zawierały m.in. opis informacji pozyskanych od P. P. w tym dot. planowanego przestępstwa z wykorzystaniem A. (...).D.) znajduje się karta 80A, a więc jedyna w tej teczce karta o numeracji zawierającej literę. Nato w spisie zawartości teczki pod poz 43, która dotyczy kart 80-80A obok

treści „zapisek służbowy” znajduje się dopisek „+wydruk” wykonany długopisem o tuszu jaśniejszym niż tusz użyty do wpisania pierwszej części tej pozycji. A to dodatkowo – poza rozbieżnością między treścią zeznań J. D., P.P. i zapisków z k. 79 i 80 teczki (...) i zatajeniem przez oskarżonego bliskiej znajomości z pokrzywdzoną – wskazuje na małą wiarygodność dokumentów z k.79 i 80 z teczki kryptonim (...).

W świetle danych z akt sprawy, w tym zeznań pokrzywdzonej czy relacji A. Ł., a także wobec braku wiarygodności zeznań J. D. i P.P. , to zapiski znajdujące w teczce kryptonim (...) należy więc uznać tylko za służące uzasadnieniu wystąpienia przez oskarżonego o lokalizację telefonów J. D. i S. S., uzasadnieniu prowadzenia tej lokalizacji, a tym samym sporządzone po to by uwiarygodnić też linię obrony przyjętą przez R. P., który będąc zazdrosny o J. D., to śledził przemieszczanie się jej telefonu i telefonu S. S..

Należy też zwrócić uwagę na to, że z zapisków z teczki o kryptonimie (...) autorstwa oskarżonego oraz zeznań J. D. i P.P. wynika, że to J. D. miała mieć kontakty ze środowiskiem przestępczym, z braćmi K. (...), z ul. (...) z E.), a J. D. określił S. S. tylko jako partnera lub współpracownika J. D., Natomiast w meldunku informacyjnym z 14 kwietnia 2014r. – również autorstwa oskarżonego- wskazano, że J. D. nosi się z zamiarem zgłoszenia fikcyjnej kradzieży swojego A. (...) za pośrednictwem kolegi S. S., który ma dobre kontakty ze środowiskiem przestępczym z rejonu W.. Tym samym istnieje sprzeczność pomiędzy treścią zapisków z teczki kryptonim (...) a treścią meldunku

z 14.04.2014r, mimo że sporządzał je ten sam oskarżony, co do osoby mającej kontakty ze środowiskiem przestępczym i wskazaniem tego środowiska.

Nie bez znaczenia jest i to, że kiedy, po pewnym czasie miało podobno dojść do próby jakiegoś przestępstwa z A. (...) na terenie T., o czym zeznawał P.P. i co zawarto w zapisku datowanym 20.04.2016r. z k. 151 teczki kryptonim (...) to oskarżony- mimo długiego nawigowania pokrzywdzonych podobno na tle informacji, że jest planowane przestępstwo z użyciem tego pojazdu- to nie dokonał wiążących ustaleń by ostatecznie zweryfikować czy była próba kradzieży czy zgłoszenie kradzieży pojazdu A. (...) na terenie T. czy też nie. A więc zaniechał tego by kategorycznie zweryfikować te okoliczności które były przecież powodem długotrwałej nawigacji przez oskarżonego jej telefonu i telefonu S. S.. Sam oskarżony przyznał na rozprawie odwoławczej, że chciał coś wtedy ustalić, wysłał zapytanie, ale nie uzyskał wiadomości zwrotnej (k.1473v). A takie postąpienie oskarżonego i zaniechanie ustalenia jak to było ze zgłoszeniem kradzieży A. (...) na terenie T. w 2016r. jeszcze bardziej dobitnie przekonuje o niewiarygodności i zeznań J. D. i P.P. i dokumentów z teczki kryptonim (...), a także o tym, że dowody te miały tylko służyć temu by oskarżony mógł wykazać, że miał inne powody i to służbowe- a nie zazdrość o pokrzywdzoną- do śledzenia położenia jej telefonu i telefonu osoby, którą oskarżony podejrzewał o związek ze swoją ówczesną dziewczyną.

Nota bene, podobnie jak w przypadku zapisków z k. 79 i 80, to budzi też wątpliwości numeracja zapisku datowanego 20.04.2016r. z k. 151 teczki kryptonim (...). Bowiem następne karty po zapisku z k.151 zostały przenieumerowane po zamazaniu wcześniejszej numeracji, a zapisek z k. 151 nie jest zapiskiem umiejscowionym chronologicznie w teczce, bo zapisek ten jest datowany na 2016r. a dokumenty z k. 152 i 153 pochodzą z listopada 2012r. Ponadto nadto w spisie zawartości teczki (...) pod poz. 81 wskazano, że na k. 152 miał się znajdować wydruk z KSIP a tymczasem znajdują się dane z Centralnej Ewidencji Ludności. A wobec tego wysoce prawdopodobne jest manipulowanie przez oskarżonego zawartością teczki (...).

Tym samym ww dowody nie mogły służyć skutecznemu wykazaniu, że istniały wiarygodne przesłanki do podejrzeń iż J. D. i S. S. planują przestępstwo z wykorzystaniem samochodu A. (...) i do prowadzenia z tego powodu przez oskarżonego długotrwałej nawigacji ich telefonów.

Ad.4

Wobec oskarżonego prowadzono postępowanie dyscyplinarne i obwiniono go o szereg przewinień określonych w ustawie o Policji dot. przekroczenia przez R. P. uprawnień na tle kierowania wniosków o lokalizację telefonu J. D. i S. S.. Orzeczeniem KMP w E. nr (...) z dnia 23 grudnia 2019r. postanowiono postępowanie to umorzyć. Należy jednak zaznaczyć, że z pisemnego uzasadnienia tego orzeczenia wynika tylko jakie dowody pozyskano (głównie z akt sprawy VIII K 1554/18

SR w Elblągu), że przedłużano postępowanie w sprawie, że przesłuchano R. P., a także że dokonano przejrzenia teczki o kryptonimie (...) do której odwołał się R. P., ale nie wynika z niego ocena tych dowodów. Ponadto w uzasadnieniu tym ogólnie wskazano na wątpliwości mające charakter obiektywny (których nawet nie przytoczono) a jednocześnie na to, że nie można kategorycznie wykluczyć, że przewinienia dyscyplinarne zarzucane obwinionemu rzeczywiście miały miejsce. A taka treść uzasadnienia ww orzeczenia nie przekonuje sądu co do tego, że przed wydaniem decyzji o umorzeniu tego postępowania to dokonano dogłębnej oceny zgromadzonych materiałów, w tym teczki (...), a następnie z tego wywiedziono słuszny wniosek o umorzenie postępowania dyscyplinarnego, bo okoliczność taka nie wynika z lektury tego uzasadnienia. Należy też zwrócić uwagę na treść przepisu art. 8§1 kpk, z którego wynika, że sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu. A wobec tego treść orzeczenia nr (...) nie stanowiła dla sądu odwoławczego dowodu, który by wiążąco wykazał brak winy oskarżonego w popełnieniu przypisanego mu czynu, tym bardziej, że treść „rozstrzygnięcia innego organu” w postaci tego orzeczenia nie zawierała przekonującego uzasadnienia dla podjętego rozstrzygnięcia.

3. **STANOWISKO SĄDU
ODWOŁAWCZEGO WOBEC**

ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków		
Lp.	Zarzut	
1.	naruszenia przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 kpk, art. 410 kpk, art. 5 §2 kpk, art. 172 kpk, art. 170§1pkt.5 kpk w zw. z art. 167kpk , art. 169§1kpk, art. 366§1 kpk w zw. z art. 2§2kpk	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Wobec przeprowadzenia przez sąd odwoławczy dowodu z teczki kryptonim (...), to zdezaktualizował się zarzut obrazy 170§1pkt.5 kpk w zw. z art. 167kpk , art. 169§1kpk z pkt. I.6 apelacji a także częściowo obrazy art. 366§1 kpk w zw. z art. 2§2kpk z pkt. I.7d apelacji. Jak wskazano wyżej w rozważaniach dot. oceny dowodów dopuszczonych przez sąd odwoławczy, to ani zawartość teczki kryptonim (...) ani treść zeznań J. D. i P.P. nie doprowadziła do konstatacji, że udowodniono nimi iż oskarżony miał uzasadnione powody służbowe by nawigować telefon pokrzywdzonej i S. S. i by dotychczasowa ocena zebranych materiałów dowodowych dokonana przez sąd I instancji była błędna a tym samym by sąd orzekający dopuścił się obrazy art. 7 kpk i art. 5§2kpk wydając zaskarżony wyrok i dokonując ustaleń faktycznych w sprawie, w tym iż jedynym powodem nawigowania telefonów ww osób przez oskarżonego była jego zazdrość o J. D..</p> <p>Przed wszystkim okoliczności wynikające z fragmentów relacji</p>		

osób przywołane w pkt. I.1a-h apelacji nie mają takiego znaczenia by zakwestionować co do zasady ustalenia faktyczne sądu I instancji, a tym samym uznać wadliwość zapadłego orzeczenia. Analiza treści apelacji w powiązaniu z uzasadnieniem tego środka wskazuje na to, że skarżący usilnie chcąc wykazać, że oskarżony miał służbowe a nie prywatne powody by nawigować pokrzywdzonych, to starał się zakwestionować wiarygodność danego dowodu przywołując jakiś fragment lub okoliczność z zeznań świadków, co miało wskazywać na to, że sąd I instancji nie dostrzegł właściwie wymowy pewnych kwestii a przede wszystkim źle ocenił kontekst działalności operacyjnej policji i samego oskarżonego, bo nie rozumiał tego. Jednak z takimi zarzutami nie można się zgodzić.

Nie ma powodów do zakwestionowania treści całej relacji A. Ł. tylko z powodu tego, że miał on zeznać, że oskarżony sprawdził na tablicie gdzie przebywa pokrzywdzona, że pojechali razem do M. , gdzie dziewczyna oskarżonego obsługiwała (...), gdy już pokrzywdzona miała zeznać że informowała oskarżonego że jedzie do M.. Nie chodzi bowiem o to skąd oskarżony dowiedział się o pobycie pokrzywdzonej w M. (mogła mu o tym powiedzieć jego dziewczyna), tylko o to, że weryfikował takie informacje nawigując jej telefon (o czym opowiadał A. Ł.) a także telefon S. S. po to by sprawdzić czy J. D. i S. S. są w jednym miejscu czyli czy kontaktują się ze sobą. Ponadto brak było realnych rozbieżności w relacjach J. D. i A. Ł. dot. pobytu świadka w M. (i uzasadnionych podstaw do stwierdzenia naruszenia art. 172

kpk na tle braku przeprowadzenia konfrontacji pomiędzy A. Ł. a pokrzywdzoną), skoro A. Ł. zeznał, że mimo iż przyjechał do M. z oskarżonym to nie wchodził do pokoju hotelowego dziewczyny oskarżonego tylko pozostał w barze, a wobec tego J. D. mogła zasadnie twierdzić, bo nie miała kontaktu z A. Ł., że oskarżony przyjechał do M. sam.

Nie może też służyć podważeniu zeznań A. Ł. o wykorzystaniu przez oskarżonego nawigowania telefonu pokrzywdzonej do prywatnych celów to, że pokrzywdzona nie przypominała sobie scen zazdrości ze strony oskarżonego, bo oskarżony wcale nie musiał jakoś szczególnie swojej zazdrości zmanifestować (przy czym pokrzywdzona wspominała o tym że przez telefon oskarżony zadawał jej pytania , które mogły świadczyć o tym, że sprawdza gdzie ona jest, co dowodzi pewnego przejawu zazdrości), by w kontekście ujawnionych okoliczności sprawy można było dojść do wniosku, że motywem zachowania oskarżonego była zazdrość o pokrzywdzoną.

Jak to bowiem wykazano przy ocenie dowodów z zeznań J. D., P.P. i teczki kryptonim (...) oskarżony wcale nie miał – w świetle ww niewiarygodnych i niespójnych dowodów- wystarczających podstaw do rozpoczęcia nawigowania telefonów pokrzywdzonych. Poza niemiarodajnymi i niekonsekwentnymi próbami wykazania przez oskarżonego związków pokrzywdzonych ze środowiskiem przestępczym (w zapiskach z teczki kryptonim (...)) to J. D. miała mieć związek z przestępcami z E., a według treści meldunku z 14.04.2014r.

odmiennie, bo to S. S. miał mieć związek z przestępcami i to z rejonu W. a nie E.) czy możliwości zgłoszenia fikcyjnej kradzieży pojazdu A. (...) przez pokrzywdzonych i wykorzystania do tego wyjazdów służbowych, to bezsporne jest to, że oskarżony pozostawał w bliskim związku z pokrzywdzoną. I wynika to nie tylko z relacji pokrzywdzonej czy A. Ł., ale i w świetle wyników badania telefonu oskarżonego.

Ponadto treść zeznań S. S. opisującego sytuację z oskarżonym w S. (gdy nie umawiał się tam z oskarżonym i uznał, że musiał być przez oskarżonego śledzony) i ich telefoniczne rozmowy dot. podejrzenia o romans, zazdrość o J. D., śledzenie telefonu pokrzywdzonej opisane przez A. Ł., odwiedziny oskarżonego u pokrzywdzonej w M. czy analiza danych z telefonu oskarżonego, nagrań, a nawet przyznane przez samego oskarżonego na k. 1211 tego, że miał dostęp do telefonu pokrzywdzonej i że sprawdzał jej F. i wynikały z tego bliskie kontakty J. D. z S. S., to wszystko we wzajemnym powiązaniu logicznie wskazuje na motyw zazdrości do podjętej i prowadzonej przez oskarżonego nawigacji telefonów pokrzywdzonych.

Nadto sytuacja dot. przyjazdu oskarżonego do M. wyraźnie wskazuje na to, że nie przyjechał on ustalać czy pokrzywdzona podjęła czynności związane ze zgłoszeniem fikcyjnej kradzieży (...) (co wg oskarżonego było powodem nawigowania jej telefonu), podobnie jak i zdarzenie między oskarżonym i S. S. w S. wcale nie służyło wyjaśnianiu takiej okoliczności, a obie te sytuacje były

tylko spowodowane związkiem oskarżonego z J. D. i jego zazdrością o nią.

W apelacji zarzucono też, że doszło do obrazy art. 7 kpk na tle oceny relacji przesłuchanych świadków-policjantów. Trzeba jednak wyraźnie wskazać, że i argumenty z apelacji dot. podważenia zeznań tych świadków nie mogły służyć zanegowaniu ustaleń faktycznych sądu I instancji co do prowadzonej przez oskarżonego nawigacji telefonów oskarżonego tylko z powodu zazdrości o J. D..

Świadkowie ci bowiem wielu okoliczności już nie kojarzyli, zaznaczali też, że pewne czynności mogli wykonywać z racji zaufania do oskarżonego, bez bliższej ich analizy czy weryfikacji, gdy np. P. M. – dopiero po okazaniu mu meldunku z 14.04.2014r. w oparciu o znajdującą się na nim swoją pieczęć, stwierdził, że wobec tego meldunek ten musiał przez niego „przejsć”, chociaż nie kojarzył okoliczności z tego meldunku. Generalnie świadkowie ci nie dostrzegli by oskarżony wykorzystywał dane lokalizacyjne do celów prywatnych, ale też nie kojarzyli by pokrzywdzona J. D. miała zgłosić kolejną, fikcyjną kradzież pojazdu.

Ponadto w apelacji zarzucono obrazę art. 410 kpk, a jednocześnie w tym środku zaskarżenia powołano się tylko na pewne fragmenty zeznań świadków i wynikające z nich okoliczności, które miałyby dotyczyć dopuszczalnego okresu nawigowania, osób które powinny być poinformowane o nawigacji, jej podstawach i procedurze dot. wszczęcia i prowadzenia nawigacji, ale te okoliczności (nawet bez

ich dodatkowej weryfikacji co postulowano w apelacji, a z czego później autor apelacji się wycofał) nie mogły zakwestionować tego, że nawigacja pokrzywdzonych była faktycznie prowadzona i to przez dość długi okres, mimo, że w jej trakcie nie potwierdzały się okoliczności jakoby pokrzywdzeni mieli zgłosić fikcyjną kradzież pojazdu A. (...)D.. Tak więc zeznania tych świadków nie mogły być wystarczającymi dowodami do uniewinnienia oskarżonego, przytoczone ich fragmenty nie mogły wskazać na ocenę dowodów przeprowadzoną z naruszeniem art. 7 kpk, a mogą świadczyć tylko o tym, że osoby które powinny weryfikować dane na potrzeby wszczęcia i prowadzenia lokalizacji telefonów, to zaniechały tego. A wobec tego nawet przystawienie pieczętki czy podpis innego funkcjonariusza na meldunku z 14.04.2014r. nie mógł zakwestionować wniosku sądu I instancji iż meldunek został wytworzony przez oskarżonego jako „podkładka do nawigowania pokrzywdzonej”, tym bardziej, że analiza treści teczki kryptonim (...) wskazuje na to, że zapiski z teczki (...), jak i meldunek z 14.04.2014r. , były przecież autorstwa oskarżonego i że to oskarżony miał powody i możliwości by takie „podkładki” do inwigilowania pokrzywdzonych sporządzić, a ktoś je mógł „machinalnie” zatwierdzić. Z doświadczenia sądu wynikającego z badania wielu spraw karnych wynika, że mimo stworzenia procedur pewnych czynności, to osoby obowiązane do przestrzegania takich procedur często je lekceważą (czy to z racji zapracowania, nadmiaru zadań czy zaufania do danej osoby) i dopiero ujawnienie czynu karalnego którego zaistnienie ułatwiły zaniedbania w dochowaniu

procedur, to powoduje, że zaczyna się przykładać wagę do ich należytego zachowania, ale bez chęci przyznania się do zaniedbań z przeszłości. Szczególnie, gdy sytuacja taka dotyczy działań funkcjonariuszy publicznych i takich newralgicznych działań jak długotrwałe inwigilowanie innej osoby przez lokalizację jej telefonu. A to, a także upływ czasu od zdarzeń, tłumaczy treść mało precyzyjnych zeznań świadków-policjantów przesłuchanych w tej sprawie, brak kojarzenia przez nich pewnych okoliczności sprawy, szczególnie w tych fragmentach i co do tych okoliczności, które skarżący kwestionował.

Przy czym jak to wyżej wskazano nawet stwierdzenie tego, że świadkowie-policjanci naruszyli pewne procedury w zakresie pracy operacyjnej, stąd co do pewnych okoliczności zeznawali tak by sobie nie zaszkodzić, gdy z ich relacji wynikał niewłaściwy nadzór nad pracą operacyjną, to nie może doprowadzić do odmowy wiarygodności ich całych zeznań, tym bardziej, że dokumenty z teczki (...) i zeznania J. D. i P.P. – do których odwoływał się autor apelacji- nie okazały się dostatecznymi dowodami dla wykazania że oskarżony miał służbowe powody by nawigować telefony pokrzywdzonych. Wobec tego przedstawiona w apelacji krytyka pewnych okoliczności z zeznań policjantów i ocena tych okoliczności dokonana przez sąd I instancji nie mogła doprowadzić do skutecznego zakwestionowania wiarygodności dowodów zawierających treści obciążające oskarżonego, gdyż wymowa wszystkich zebranych dowodów, a nie tylko tych

wybranych i wskazanych w apelacji i jej uzasadnieniu, nie pozwala na przyjęcie za wykazaną tezę, iż oskarżony miał uzasadnione służbowo podstawy by prowadzić lokalizacje telefonów pokrzywdzonych i że nie działał tylko z powodu zazdrości o J. D..

Skarżący zarzucił sądowi I instancji obrazę art. 410 kpk, gdy tymczasem sam odwołał się tylko do pewnych fragmentów dowodów czy okoliczności wynikających przede wszystkim z zeznań świadków-policjantów. Co do braku rozważenia zeznań świadków B. K., A. J. czy Z. W., to w apelacji nie wykazano by zeznania tych świadków w kontekście całego zgromadzonego materiału dowodowego miały taka wagę by podważyć ustalenia faktyczne sądu I instancji.

Należy bowiem zauważyć, że wymóg, aby podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej oznacza konieczność objęcia uwagą sądu wszystkich okoliczności wynikających z przeprowadzonych dowodów, ale o ile te okoliczności mają znaczenie dla rozpoznania sprawy. Ponadto dokonując ustaleń sąd ma prawo oprzeć się na określonych dowodach, o ile oceni je jako wiarygodne, z prawidłowym zastosowaniem zasad z art. 7 kpk. Skarżący tymczasem na potrzeby uzasadnienia zarzutów apelacyjnych skupił się jedynie na ocenie zeznań świadków-policjantów a także meldunku z 14.04.2014r., a właściwie opisie działań operacyjnych policji i wykazaniu, że wnioski sądu I instancji co do oceny wymowy i wiarygodności tych dowodów były błędne. Należy jednak podkreślić, że poza tymi dowodami, to w

sprawie uzyskano przecież też i przeprowadzono i inne, wyraźnie obciążające oskarżonego dowody.

Uzyskane bowiem relacje pokrzywdzonych i A. Ł., wymowa oględzin zabezpieczonego telefonu oskarżonego i tabletu (...), opinia biegłego informatyka, raport dot. danych z telefonu oskarżonego, wydruki lokalizacji, kopie wniosków o lokalizacje telefonów pokrzywdzonych i wniosków o wykonanie ustaleń telekomunikacyjnych, te wszystkie dowody we wzajemnym powiązaniu wskazują na to, że to oskarżony kierował wnioskami i uzyskiwał dane dot. lokalizacji telefonów pokrzywdzonych, a jego motywem w takich działaniach była tylko zazdrość o J. D.. Tymczasem w apelacji – poza odniesieniem się do rzekomej rozbieżności pomiędzy relacją J. D. i A. Ł. dot. tego czy oskarżony był sam czy z A. Ł. w M. (co rozważono i oceniono powyżej, w tym kontekście braku naruszenia art. 172 kpk), to skarżący nie zakwestionował wymowy tych dowodów. A to głównie one, a nie zeznania świadków-policjantów, we wzajemnym powiązaniu stanowiły logiczną całość wskazującą na zasadność przypisania oskarżonemu zarzucanego czynu. Ponadto pokrzywdzeni zaprzeczyli by mieli zamiar zgłosić fikcyjną kradzież pojazdu, z relacji S. S. i A. Ł. wynika zazdrość oskarżonego o J. D., a takie ich relacje dodatkowo wsparły wniosek, że oskarżony przekroczył swoje uprawnienia po to by móc śledzić domniemanych kochanków na tle zazdrości o swoją ówczesną dziewczynę. Natomiast ocena dowodów przeprowadzonych na rozprawie odwoławczej w postaci zeznań J. D., P.P. i zapisków z teczki kryptonim (...) wcale nie

wskazuje na sprzeczną z art. 7 kpk ocenę meldunku z 14.04.2014r. dokonaną przez sąd I instancji. Nadto treść pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, wymowa dowodów zgromadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i ocena dowodów przeprowadzonych przez sąd odwoławczy wskazuje na to, że zgromadzono cały materiał dowodowy potrzebny do rozpoznania sprawy (a wobec tego nie podlega uwzględnieniu zarzut obrazy art. 366§1 kpk w zw. z art. 2§2kpk).

Dlatego nie podlegał też uwzględnieniu zarzut obrazy art. 5§2kpk. Bowiem dla oceny, czy nie został naruszony art. 5 § 2 kpk nie są miarodajne wątpliwości zgłaszane przez obrońcę w apelacji, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście mógł powziąć wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien powziąć (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2012 r., V KK 335/11, LEX nr 1163975). Argumentacja zawarta w uzasadnieniu sądu I instancji nie wskazuje na to, aby powziął on niedające się usunąć wątpliwości natury faktycznej i nie postąpił zgodnie z nakazem wynikającym z art. 5 § 2 kpk. Brak jest też przesłanek uzasadniających konieczność zastosowania tego przepisu, po uzupełnieniu materiału dowodowego przez sąd odwoławczy. Właściwie oceniony materiał dowodowy, taki jaki finalnie został zgromadzony w sprawie, nie pozostawia wątpliwości co

do motywacji oskarżonego oraz sprawstwa i winy oskarżonego w popełnieniu przypisanego mu czynu.		
Wniosek		
o zmianę wyroku przez uniewinnienie oskarżonego ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
z przyczyn dla których, po uzupełnieniu materiału dowodowego przez sąd odwoławczy, zarzut obrazy przepisów postępowania mający wpływ na treść orzeczenia jest niezasadny		
Lp.	Zarzut	
2.	błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
Błąd ustaleń faktycznych zachodzi, gdy treść dokonanych ocen i wniosków dokonanych przez sąd nie odpowiada zasadom rozumowania, a mogło to mieć wpływ na treść orzeczenia. Jednak zarzut błędu w ustaleniach faktycznych podniesiony w apelacji skarżącego nie może być uznany za uzasadniony, gdyż		

sprowadza się do polemiki z oceną wybranych fragmentów dowodów i wynikającego z tego subiektywnego przekonanie oskarżonego o niesprawiedliwości zapadłego wyroku i zanegowaniu tego by motywem jego działań była zazdrość o partnerkę. Jak to jednak wyżej wskazano, to sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu, w szczególności co do oceny fragmentów zeznań świadków-policjantów, nie wystarcza do wniosku o popełnieniu przez sąd istotnego błędu ustaleń mającego wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Podstawą ustaleń faktycznych sądu I instancji nie były bowiem tylko dowody i okoliczności wymienione w apelacji. Natomiast z innych dowodów w postaci relacji pokrzywdzonych, a gł. S. S. oraz świadka A. Ł. określony fakt zazdrości oskarżonego o J. D. jednoznacznie wynikał. Ponadto wymowa tych dowodów w powiązaniu z innymi dowodami obciążającymi oskarżonego nie wykazała, iż tok rozumowania sądu I instancji był sprzeczny ze wskazaniami doświadczenia życiowego, zasadami logiki, czy zasadami wiedzy. I oceny tej nie podważyły dowody przeprowadzone przez sąd odwoławczy, a w szczególności zapiski z teczki (...).

Należy też skarżącemu wskazać, że dla dokonania ustaleń faktycznych to nie wszystkie dowody muszą być jednoznaczne. Ustalenia faktyczne w postępowaniu karnym nie muszą bazować tylko na konkretnych dowodach, ale mogą być czynione również na podstawie domniemań opartych na treści dowodów, w szczególności wynikać z tzw. logiki zdarzeń (sytuacji), stwierdzonej zgromadzonymi dowodami (zob.

A. Gaberle, Dowody w sądowym procesie karnym, s. 31; wyrok SN z dnia 4 października 1973 r. - III KR 243/73, OSNKW 2/74 poz. 33). A w niniejszej sprawie dowody obciążające wymienione wyżej, we wzajemnym powiązaniu, to dawały podstawy do przyjęcia ustaleń faktycznych przez sąd I instancji, które skarżący neguje.

Nie doszło też do błędnych ustaleń faktycznych przy ustaleniu stopnia społecznej szkodliwości czynu i braku postaw do przyjęcia przesłanki z art. 1§2kk. Bowiem to karygodność czynu zabronionego oznacza, że czyn zabroniony cechuje społeczną szkodliwość większą od znikomej. Czyn ten musi wykazywać obiektywną aspołeczność w tym sensie, że występując przeciwko wartościom akceptowanym przez daną zbiorowość, godząc w te wartości, staje się czynem społecznie szkodliwym. Podstawą odpowiedzialności karnej jest więc taki czyn, który charakteryzuje się szczególnym stopniem naganności i zasługuje na moralne potępienie. Stopień społecznej szkodliwości czynu jest tą immanentną cechą czynu, która pozwala na odróżnienie czynów błahych od tych poważniejszych i uznanie za przestępstwo takich, które faktycznie i realnie szkodzą określonym dobrom jednostki bądź dobru społecznemu.

A w sytuacji, gdy oskarżony, będąc funkcjonariuszem publicznym – policjantem, który winien szczególnie dbać o przestrzeganie prawa, dopuścił się niejednokrotnie, ale się przez dłuższy okres czasu kilkunastu nagannych zachowań kierując nieuzasadnione wnioski o lokalizację telefonów użytkowanych przez pokrzywdzonych oraz

uzyskiwał dane dot. tych lokalizacji, gdy jedynym motywem jego działań była zazdrość o partnerkę a nie przesłanki wynikające z prawa, to popełnił czyn o wysokim stopniu społecznej szkodliwości. Tym bardziej, że przypisanym przestępstwem działał na szkodę i interesu publicznego i interesu prywatnego dwóch pokrzywdzonych osób.

Natomiast argumenty przytoczone w apelacji nie mogą skutecznie służyć wykazaniu błędu w ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu. Oskarżony bowiem wcale nie działał w warunkach „skorzystania przy okazji” ale sporządzając zapiski do teczki (...) czy meldunek z 14.04.2014r. sam taką „okazję” wykreował na potrzeby podjęcia nawigacji telefonów pokrzywdzonych. Trudno też zgodzić się ze skarżącym by takie zachowanie oskarżonego nie miało daleko idących konsekwencji. Przecież nawigowanie telefonu S. S. doprowadziło do sytuacji w S., gdzie oskarżony zachowywał się bardzo agresywnie wobec pokrzywdzonego. Również wskazana w apelacji motywacja oskarżonego by „zweryfikować” prawdomówność partnerki nie może służyć wykazaniu przyjęcia przesłanki z art. 1§2kk, bo działania policji mają służyć ochronie społeczeństwa, a nie stwarzać sytuacje do pomawiania niewinnych osób o zamiar popełnienia przestępstwa po to by bezkarnie je śledzić. Dla oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu nie ma też znaczenia czy do ujawnienia przestępczych działań oskarżonego doszło na skutek skargi czy ujawniono je przypadkiem, na tle relacji A. Ł. w sprawie samochodowej.

Wobec tego i taki zarzut nie podlegał uwzględnieniu.		
Wniosek		
o zmianę wyroku przez uniewinnienie oskarżonego ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
z przyczyn dla których, po uzupełnieniu materiału dowodowego przez sąd odwoławczy, zarzuty obraży przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia i błędów w ustaleniach faktycznych są niezasadne		
Lp.	Zarzut	
3. 3.3.	Obraży prawa materialnego w postaci art. 231§1kk i art. 231§2kk	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
Sąd I instancji na k.1250-1253 pisemnego uzasadnienia wyroku (str.21-24) zawarł rozważania w zakresie powodów przyjęcia określonej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu z art. 231§1i2 kk i z argumentami tymi należy w pełni się zgodzić,		

bez potrzeby ich ponownego przytaczania.

Wbrew argumentom z uzasadnienia apelacji, to sąd I instancji nie ustalił tylko, że oskarżony naruszył określone normy prawne, ale właśnie, że działał tym na szkodę interesu publicznego i prywatnego pokrzywdzonych, że działał w celu osiągnięcia korzyści osobistej, i te ustalenia też są słuszne.

Sam skarżący powątpiewa w to czy doszło, na tle przypisanego w wyroku zachowania oskarżonego, do podważenia zasady wzajemnego zaufania policjantów. Nie trzeba jednak dla wykazania tej okoliczności ustalać dokładnie kręgu policjantów, którzy mogli dowiedzieć się o bezprawności zachowania oskarżonego, a następnie badać wpływ tych wiadomości na nich. Bowiem w sprawie przesłuchano wielu policjantów, prowadzono też przeciwko oskarżonemu postępowanie dyscyplinarne, w niniejszym postępowaniu uczestniczył przedstawiciel związków zawodowych, a to prowadzi do wniosku, że naganne zachowania oskarżonego stały się wiedzą dostępną dla wielu policjantów z KMP w E.. Okolicznością wynikająca z przeprowadzonych dowodów, w tym zeznań przesłuchanych policjantów, było to, że oskarżony m.in. sporządził nierzetelny meldunek z 14.04.2014r. czy wnioski o lokalizację telefonów pokrzywdzonych z którymi styczność mieli inni policjanci. Uznawali oni te dokumenty za wiarygodne działając w zaufaniu do oskarżonego jako wieloletniego funkcjonariusza policji. Jednak ich zaufanie zostało przez oskarżonego

zawiedzione, bo nie było podstaw do oskarżeń pokrzywdzonych o próbę popełnienia przestępstwa i do lokalizacji ich telefonów. A tym samym logiczny jest wniosek o skutku ww okoliczności w postaci naruszenia zasady wzajemnego zaufania policjantów.

Należy też zauważyć, że oskarżony nie działał w próżni zawodowej, jego wnioskowi nadawano dalszy bieg, co – wynika już z doświadczenia życiowego-powodowało zaangażowanie ludzi i środków w związku z działaniami podjętymi na wniosek oskarżonego. A tymczasem choćby czas zużyty na czynności na tle wielu wniosków oskarżonego o lokalizację telefonów oskarżonego to można było przeznaczyć na inne czynności, do których policja jest powołana.

Oskarżony przypisanego mu czynu dopuścił się jako policjant, wykorzystując do tego możliwości wynikające z jego szczególnych uprawnień jako funkcjonariusza publicznego. Postępowanie w sprawie nie toczyło się z wyłączeniem jawności, dlatego osoby przesłuchane czy inne nie miały zakazu rozpowszechniania wiadomości ze sprawy. A wobec tego realnie jest wystąpienie skutku działania na szkodę naruszenia interesu publicznego w postaci podważenia wiarygodności policji.

Oskarżony uzyskał też korzyść osobistą i działał na szkodę interesu prywatnego pokrzywdzonych. Każdy ma prawo do wolności osobistej i prywatności, a działania podjęte przez oskarżonego prawo to naruszały. Oskarżony nie miał żadnych podstaw by wykorzystywać środki dostępne mu z racji bycia funkcjonariuszem publicznym do

śledzenia pokrzywdzonych, a nadto by na potrzeby uzyskania tych środków kreować pokrzywdzonych na przestępców (mających mieć związki z przestępcami z E. czy okolic W. czy planujących zgłoszenie fikcyjnej kradzieży pojazdu). Motywem jego zachowania była tylko podejrzliwość, zazdrość. Podjął określone czynności by uzyskać korzyść osobistą w postaci możliwości zweryfikowania swoich podejrzeń. Nie ma zaś żadnego znaczenia to czy weryfikacja ta mogła być całkowita i pewna, czy oskarżony mógł – w oparciu o nawigowanie telefonów pokrzywdzonych - uzyskać pewność co do ewentualnego romansu pokrzywdzonych. Skoro bowiem podjął takie działania, to musiał uznać ich przydatność do zweryfikowania swoich podejrzeń. Przy czym oskarżony – czego obrońca nie chce dostrzec – nie ograniczył się tylko do śledzenia położenia telefonów pokrzywdzonych, ale realnie wykorzystując nawigowanie ich telefonów, dokonał „kontroli” J. D. w M. czy odnalazł S. S. w S. i przeprowadził z nim „męską” rozmowę dot. jego związku z J. D..

A wobec tego argumentami z apelacji nie wykazano by sąd I instancji dopuścił się obrazy art. 231§1i2 kk.

Wniosek

o zmianę wyroku przez uniewinnienie oskarżonego

- # zasadny
- # częściowo zasadny
- # niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.	
z przyczyn dla których zarzut obrazy przepisów prawa materialnego jest niezasadny	

4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU	
1.	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	
1.	Przedmiot utrzymania w mocy
cały zaskarżony wyrok sądu I instancji	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
z przyczyn dla których zarzuty z apelacji uznano za niezasadne, a sąd odwoławczy z urzędu nie dostrzegł powodów do korekty zaskarżonego wyroku, w tym również w zakresie wymierzonej odpłaty karnej	
5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
1.	Przedmiot i zakres zmiany
Zwięźle o powodach zmiany	

5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji		
5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia		
1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia		
5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
6. Koszty Procesu		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
Pkt. II	z uwagi na nieuwzględnienie zarzutów z apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonego, to kosztami za postępowanie odwoławcze obciążono oskarżonego (art. 636§1 kpk), w tym opłatą w wys. 300zł uzależnioną od wymiaru kary (art. 2 ust.1 pkt. 4 i art. 8 ustawy z 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych)

7. PODPIS